Rok 10. Warszawa, dnia 15 lipca 1934 r. Nr. 13

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

O D. R E D A K C J I.

Wydając w dniu 15-go stycznia rb. Nr. 1 „Oszczędności", zamieściliśmy artykuł programowy „Na progu dziesięciolecia". Redakcja, rozpoczynając w nowym składzie personalnym wydawanie pisma, zwracała się wówczas do Szanownych Czytelników, kierowników, pracowników i członków organów K. K. O. — z apelem o nawiązanie ściślej współpracy z „Oszczędnością". Chodziło nam oto, aby „Oszczędność", będąca organem Związku K. K. O., stała się również organem samych Kas.

Dziś, rozpoczynając drugie półrocze, ponawiamy nasze wezwanie do tej współpracy, która winna się wyrażać nie tylko w abonowaniu pisma i czytania go, ale również w poruszaniu na łamach pisma wszelkich ważniejszych kwestyj, dotyczących działalności i rozwoju K. K. O. oraz zamieszczaniu w „Oszczędności" wszelkich obwieszczeń wypływających z postanowień statutu i regulaminów.

Redakcja będzie również wdzięczna za wszelkie uwagi i dezyderaty jej nadsyłane, podyktowane troską o ulepszenie i ciągły rozwój pisma.

Walne Zebranie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności i I Kongres Jugosłowiańskich Kas Oszczędności w Belgradzie 19 — 21. V. 1934 r.

Nawiązując do zapowiedzi umieszczonej w Nr. 12 (str. 174) „Oszczędności", zamieszczamy poniżej krótkie sprawozdanie przebiegu Walnego Zebrania Słowiańskich Kas Oszczędności i I Kongresu Jugosłowiańskich Kas Oszczędności.

Tegoroczne Walne Zebranie Zrzeszenia odbyło się w Jugosławji, jakkolwiek w myśl statutu powinno ono zebrać się w Polsce. Powodem przeniesienia Walnego Zebrania Zrzeszenia do Jugosławji było zaproszenie Związku Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji (Savez Stedionica Kraljevine Jugoslavije), który organizując pierwszy Kongres Jugosłowiańskich Kas Oszczędności, pragnął połączyć te dwie uroczystości razem i nadać im w ten sposób większej świetności. Ponieważ we wrześniu ub. roku odbył się u nas I Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności, zaś w maju r. b. posiedzenie Prezydjum Zrzeszenia, zaproszenie Związku Jugosłowiańskiego zostało mile powitane i Prezydjum postanowiło odbyć Walne Zebranie w Jugosławji. W ten sposób zbiegły się w Belgradzie dwie a nawet trzy uroczystości, gdyż odbyło się Walne Zebranie „Saveza Stednionica Kraljevine Jugoslavije", Walne Zebranie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności oraz I Kongres Jugosłowiańskich Kas Oszczędności, w wymienionym powyżej porządku.

Tematem obrad Walnego Zebrania Zrzeszenia były sprawy, dotyczące środków walki z kryzysem, płynności Kas Oszczędności i sprawy urzędników Kas Oszczędności w poszczególnych państwach. Taki porządek dzienny ustalony został przez Prezydjum Związku na propozycję prezesa Zrzeszenia p. J. Zdanowskiego. Na kongres przybyła polska delegacja, składająca się z 11 osób, w skład której wchodzili pp.:

1) Tadeusz Adamczewski, dyrektor Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

2) Dr. Leon Barciszewski, Prezes Komunalnego

Związku Kredytowego w Poznaniu i Prezydent miasta Bydgoszczy.

3) Dr. Marjan Dworzański, Naczelnik Wydziału Samorządowego i członek Zarządu Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śl. w Katowicach.

4) Stanisław Kochanowski, Naczelnik Zarządu i Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego, Kraków.

5) Jan Macura, Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bielska w Bielsku.

6) Józef Rożkowski, Dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

7) Kazimierz Słomski, Wicedyrektor Komunalnego Banku Kredytowego, Poznań.

8) Inż. Tadeusz Trzciński, Naczelnik Wydziału Samorządowego, Poznań.

9) Józef Włodek, Naczelnik Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądza i Prezydent miasta Grudziądza.

10) Leon Ziobrowski, Naczelnik Zarządu i Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa, Stanisławów.

11) Marjan Tułacz, Dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śl. w Katowicach.

Czechosłowacka delegacja liczyła około 80 osób z prezesem Ferdynandem Mengerem i Dr. K. Svatoniem na czele.

W dniu 19 maja o godz. 11 po Walnem Zebraniu Związku Jugosłowiańskich Kas Oszczędności rozpoczęły się obrady Walnego Zebrania Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności.

Obrady Zrzeszenia zagaił p. dyr. Rożkowski w zastępstwie Prezesa Zrzeszenia, i składając życzenie pomyślnych obrad, oddał dalsze przewodnictwo w ręce Prezesa Jugosłowiańskiego Związku Kas Oszczędności p. Rudolfa Erbera.

P. Dyr. Erber, witając zebranych i wyrażając swoją radość z przybycia tak licznych delegatów polskich i czeskosłowackich, zakomunikował zebranym porządek dzienny. Na wniosek czeskosłowackiego delegata uchwalono wysunąć jako 2 punkt obrad, wybór Prezydjum Zrzeszenia.

Sekretarz Zrzeszenia p. dyr. Tułacz złożył sprawozdanie z działalności Zrzeszenia w r. 1934, które zebranie przyjęło do wiadomości, poczem przystąpiono do wyboru Prezydjum, które wybrano w następującym składzie:

z Czechosłowacji:

Prezesem Zrzeszenia został wybrany p. Ferdynand Menger, Prezes Związku Narodowego Czeskosłowackich Kas Oszczędności („Jednota sporzitelen czeskoslovenskych") i Nacz. dyrektor Kasy Oszczędności miasta Pragi.

Wiceprezesem p. Dr. V. Vesely,

zastępcą jego p. dyr. T. Tvarożek;

z Jugosławji:

Wiceprezesem Zrzeszenia został wybrany p. dyr. Rudolf Erber, Prezes Związku Jugosłowiańskich Kas Oszczędności („Savez Stedionica Kraljevine Jugoslavije"),

zastępcą jego zaś Dr. Novaković;

z Polski:

Wiceprezesem Zrzeszenia p. Juljusz Zdanowski, Prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności R. P.,

zastępcą jego zaś p. dyr. Rożkowski,

sekretarzami wybrani zostali pp. Dr. Svatoń, dyr. Sostarić i dyr. Tułacz, zastępcami zaś pp. Barcal, Raczić i Słomski.

W dalszym ciągu obrad wygłosił p. Dr. Novosad referat p. t. „Walka z kryzysem w Czechosłowacji", ze strony polskiej wygłosił referat p. dyr. Adamczewski.

O płynności Kas mówił p. Dr. Menger i p. dyr. Tułacz, skracając swe referaty ze względu na spóźnioną porę, z powodu której również przekazano dalsze referaty, w szczególności referaty o stosunkach urzędników Kas Oszczędności, do obrad Prezydjum.

Na zakończenie obrad Walne Zebranie Zrzeszenia uchwaliło podaną już w poprzednim Nr. 12 „Oszczędności" rezolucję.

Po południu goście zwiedzili miasto Beograd, poczem wieczorem Miejska Kasa Oszczędności w Beogradzie podejmowała uczestników kolacją w przepięknym ogrodzie, położonym o kilkanaści klm. za miastem, w którym uczestnicy spędzili b. miło wieczór.

W dniu 20 maja o godz. 9 rano rozpoczęły się obrady I Kongresu Jugosłowiańskich Kas Oszczędności, nad którym protektorat przyjął Następca Tronu Jugosławji.

Po mowach powitalnych, wygłoszono następujące referaty: P. Dr. Dragoljub Novaković: O płynności i użyciu wkładów, p. Ivo Czop: O sytuacji Kas Oszczędności w bankowym systemie Jugosławji, p. Dr. Bronisław Borota: O stosunku związków samorządowych do Kas Oszczędności, p. Dr. Vita Kajon: O sytuacji urzędników Kas Oszczędności, p. Egon Lovinczić: O banowińskich Kasach Oszczędności.

Na zakończenie obrad zostały przyjęte następujące rezolucje:

„Samorządowe Kasy Oszczędności Królestwa Jugosławji, zebrane na swym pierwszym Kongresie w Beogradzie w dniu 20 maja 1934 r., witają słowiańską solidarność na polu gospodarczem, zamanifestowaną uczestnictwem i współudziałem licznych przedstawicieli komunalnych kas oszczędności braterskiego narodu Czechosłowackiego i Polskiego i jednogłośnie przyjmują rezolucję II Walnego Zebrania Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności.

I. W myśl mądrych i wielkich słów Jego Królewskiej Mości, że oszczędność jest podstawą szczęścia każdej rodziny, państwa i jego gospodarczej wolności i samodzielności, Kongres żąda:

aby się starano wszystkiemi środkami zachować nienaruszoną wartość naszej narodowej waluty, gdyż jest to pierwszy warunek rozwoju oszczędności.

II. Ponieważ oszczędność jest podstawowym obowiązkiem każdego obywatela, należy również dać oszczędności całkowitą pewność.

III. Kongres uważa, że dotychczasowa konkurencja między państwowemi i samorządowemi instytucjami z jednej, a prywatnemi instytucjami finansowemi z drugiej strony w zbieraniu i zarządzaniu oszczędnościami kraju, nie wydała rezultatów odpowiadających wyżej wspomnianym założeniom i że na



Grupa uczestników I Kongresu Jugosłowiańskich Kas Oszczędności.

tem polu konieczny jest podział pracy, oraz kierowanie oszczędności przedewszystkiem do tych instytucyj, które dają pełną gwarancję wypłat i ostrożnej oraz przewidującej administracji wkładów oszczędnościowych.

IV. Kongres utrzymuje, że samorządowe Kasy Oszczędności ze względu na swój ustrój, najlepiej odpowiadają tym wymaganiom i że im w pierwszym rzędzie przysługuje prawo zbierania i zarządzania oszczędnościami, gdyż pozostają one w najbliższych stosunkach zarówno z temi, od których pieniądze przyjmują, jak i z temi, którym je dają.

V. Aby się Kasy Oszczędności mogły jeszcze lepiej rozwijać i służyć całemu krajowi przez rozszerzenie swej sieci na najmniejsze jednostki samorządowe, pożądanem jest, by jaknajprędzej wydano ustawowe normy ich działalności bez uszczerbku dla następujących zasad: a) umożliwić Kasom Oszczędności jednolitą organizację w oparciu o samorząd, b) czynności ich rozdzielić w ten sposób, by mogły się łatwo orjentować w potrzebach kraju i czasu, w którym działają, c) przyznać im charakter altruistyczny i nadać im te same przywileje, jakie posiadają państwowe i inne wyróżniane instytucje finansowe, d) stosunek między założycielem (samorządem) i Kasą Oszczędności unormować tak, aby Kasie zapewnić całkowitą samodzielność, a założycielowi prawo kontroli oraz możliwe korzystanie w miarę potrzeby z kredytu i organizacji swojej Kasy, przy spełnianiu swoich zadań.

VI. Ponieważ się okazało, że banowińskie (wojewódzkie) Kasy Oszczędności korzystnie uzupełniają sieć komunalnych kas oszczędności. Kongres uważa, że należy umożliwić zakładanie tych Kas i nadać im taką organizację, by i one mogły rozwijać swą działalność uzupełniającą zakres działania powiatowych i miejskich Kas Oszczędności.

VII. Kongres stwierdza, że do dalszego normalnego rozwoju Kas Oszczędności jest konieczny fachowo przygotowany personel, ożywiony ideą oszczędności i w tym celu kładzie nacisk na potrzebę stałego teoretycznego i praktycznego przygotowania urzędników i na potrzebę unormowania ich stosunków służbowych, aby im w ten sposób zapewnić byt materjalny i stanowisko moralne“.

Po jednogłośnem przyjęciu rezolucji i zakończeniu I Kongresu Jugosłowiańskich Kas Oszczędności, podejmowało miasto Beograd wieczorem o godz. 9 uczestników Kongresu pięknym bankietem.

W następnym dniu o godz. 9½ przygotowała Miejska Kasa Oszczędności Beogradu wycieczkę do Szumadji. Po drodze uczestnicy Kongresu złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza w Avalu wieńce o barwach narodowych. Następnie odjechali do Oplenca, gdzie zwiedzili groby serbskich królów i złożyli wieniec na grobie Piotra Wielkiego Oswobodziciela.

W dalszej swej wycieczce, zwiedzili królewskie winnice i piwnice, poczem udali się do pobliskiej spółdzielni (zadrugi) winnej w Winczaczu, gdzie przyjmowano ich obiadem, na którym wygłoszono toasty, witane każdorazowo burzą oklasków.

Na tem skończyła się oficjalna część pobytu gości, z których wielu porozjeżdżało się po Jugosławji, zwiedzając Kasy Oszczędności w poszczególnych miastach i wynosząc dodatnie wrażenia z tego przepięknego kraju.

Marjan Tułacz.

Zagadnienie pewności wypożyczonych przez K. K. O. sum a projekt noweli prawa o K. K. O.

I.

Na tem miejscu pokrótce omówiliśmy projekt noweli ustawy spółdzielczej („Oszczędność“ Nr. 1 z r. 1934 str. 5).

Omówione przez nas postanowienia projektu stały się dziś prawem, bowiem w Dzienniku Ustaw Nr. 38 z r. 1934 została ogłoszona ustawa z dn. 13 marca 1934 w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach, w Nr. zaś 55 Dz. Ust. z r. b. został ogłoszony tekst jednolity ustawy o spółdzielniach z dn. 29 paźdz. 1920 r.

Zalecając członkom Rad, Zarządów, Dyrektorom i pracownikom K. K. O. dokładne zapoznanie się z treścią jednolitego tekstu powołanej ustawy, pozwalamy sobie zacytować poraz drugi nowy, ważny przepis wprowadzony do art. 3 ustawy, który opiewa:

„Kredyty, udzielone jednemu członkowi, nie mogą, bez zgody walnego zgromadzenia, przewyższać sumy 10 razy większej od uiszczonych już przez danego członka wpłat na poczet zadeklarowanych udziałów“.

Wprowadzenie tak ważnego przepisu do ustawy o spółdzielniach nasunęło nam następujące refleksje.

Z analizy bilansów poszczególnych K. K. O., jak i K. K. O. poszczególnych okręgów wojewódzkich — widzimy, że kasy poniosły poważne straty na tak zwanych wierzytelnościach osobistych, t. j. na kredytach udzielonych na weksle, czy też skrypty dłużne, bez dodatkowego rzeczowego zabezpieczenia.

Tak naprzykład straty K. K. O. woj. Nowogródzkiego obliczane są na kwotę około zł. 500.000, gdy kapitały własne tych kas wynoszą około zł. 400.000.

Zgodnie z przepisami statutów K .K. O., związki poręczające pokryją wcześniej, czy później te straty, lecz już dziś należy zastanowić się nad wyszukaniem sposobów możliwego uniknięcia na przyszłość tak poważnych niedoborów, które niekiedy będą poważnym ciężarem dla związków poręczających i uniemożliwią im wykonanie zadań, jakie na nich ustawy i życie nakładają.

Związki poręczające, a zatem cała ludność, będą musiały drogo zapłacić za wadliwą, a niekiedy i za karygodną gospodarkę swych mandatarjuszy.

Mimo tak poważnych strat, wydaje się niemożliwem zupełne zaniechanie udzielania kredytów osobistych, zwłaszcza na obszarach, gdzie sprawa uregulowania hipotek jeszcze długie lata będzie aktualną. Z drugiej zaś strony jest rzeczą niemożliwą, by związki poręczające mogły pokrywać tak poważne straty w ciągu długich lat.

Projekt noweli prawa o K. K. O., opracowany przed paru laty przez Związki K. K. O., zawiera szereg ważnych postanowień, które niewątpliwie uchroniłyby w dużej mierze związki poręczające od nieprzewidzianych wydatków. Prace nad nowem prawem o K. K. O. podobno dobiegają końca. Należy więc spodziewać się, że niebawem ukaże się tak oczekiwane odnośne ustawodawcze Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. O ile nam wiadomo, projekt noweli, jak i dziś obowiązujące przepisy, nie przewiduje żadnych ograniczeń, jaką sumę (%-wą) swych aktywów K. K. O. mogą lokować w kredytach osobistych, wychodząc widocznie ze słusznego założenia, że ograniczenia te winno dyktować życie.

Szukajmy więc rozwiązania w płaszczyźnie życiowej, w ramach obowiązujących przepisów; musimy przytem pamiętać, że np. rzemieślnik przeważnie nie będzie mógł nam dostarczyć zabezpieczenia rzeczowego a to samo odnosi się do większości innych warsztatów gospodarczych stanu średniego.

Zacytowany wyżej nowy przepis ustawy spółdzielczej nasuwa nam myśl o konieczności zakładania przy K. K. O. *spółdzielczych stowarzyszeń wzajemnego kredytu* z nieograniczoną, czy też ograniczoną poręką, z siedzibą w lokalach K. K. O.

Zadaniem (celem) takiego stowarzyszenia byłoby tylko *udzielanie osobistych kredytów* dla swych członków na weksle czy też skrypty dłużne, poręczane przez kilka osób majątkowo odpowiedzialnych, w tem conajmniej przez 2 osoby, będące członkami pomienionego stowarzyszenia. Fundusze na udzielanie kredytów, stowarzyszenie takie czerpałoby z kapitału udziałowego i funduszów zasobowych oraz z funduszów uzyskanych z K. K. O. w postaci redyskonta weksli oraz kredytu w rachunku otwartym, zabezpieczonym portfelem wekslowym stowarzyszenia.

Kredyty przyznawane przez zarząd pomienionego stowarzyszenia poszczególnym członkom mogłyby być wypłacane jedynie po zatwierdzeniu każdej uchwały zarządu stowarzyszenia przez zarząd K. K. O. Biurowość i rachunkowość stowarzyszenia prowadziłaby zasadniczo K. K. O., za zwrotem efektywnych kosztów.

Taka pomocnicza osoba prawna, posiadająca kapitał udziałowy, dodatkową ograniczoną czy też nieograniczoną odpowiedzialność swych członków oraz fundusze zasobowe — niewątpliwie w bardzo znacznym stopniu przyczyniłaby się do pewności ulokowanych przez K. K. O. funduszów we formie wierzytelności osobistych, a tem samem chroniłaby związki poręczające od strat.

Ponieważ dodatkowa odpowiedzialność ograniczona, czy też nieograniczona, w praktyce jest dość trudna do upłynnienia, przeto uważamy, że każdy członek stowarzyszenia winien przyczyniać się do tworzenia funduszu zasobowego stowarzyszenia, wpłacając przy przystąpieniu w formie wpisowego 50% sumy wartości imiennej udziału.

W ten sposób będzie tworzyć się automatycznie bezzwrotny kapitał gwarancyjny stowaryszenia, przeznaczony na pokrycie nieuniknionych strat przy kredytach osobistych. Na fundusz ten mogłyby K.

K. O. też przeznaczać część swych zysków zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Projektowana nowela prawa o K. K. O. winna, naszem zdaniem, przewidzieć możność tworzenia przy K. K. O. tego rodzaju organizacyj spółdzielczych z tem, że rewizje w tych stowarzyszeniach wykonywać będą Związki K. K. O., a nadzór sprawować te same Władze Państwowe , co i nad K. K. O.

Nim to jednak nastąpi — uważamy, że nic obecnie nie stoi na przeszkodzie do zakładania w ramach dziś obowiązującej ustawy o spółdzielniach omawianych spółdzielczych stowarzyszeń wzajemnego kredytu przy K. K. O.

Sądzimy, że Rada Spółdzielcza (art. 5 ustawy), celem zarejestrowania takiej spółdzielni, stwierdzi bez przeszkód jej celowość i zgodność statutu z przepisami, tembardziej, że naczelnem zadaniem K. K. O. jest gromadzenie oszczędności, zaś spółdzielni — podniesienie zarobku lub gospodarstwa swych członków.

Bylibyśmy niezmiernie wdzięczni naszym Szanowym Czytelnikom, by zechcieli zabrać głos w poruszonej przez nas tu sprawie.

(d. c. n.).

Józef Rożkowski.

Operacje K. K. O. w świetle nowego Kodeksu Handlowego

Z dniem 1 lipca 1934 r. zaczął obowiązywać nowy Kodeks Handlowy, ogłoszony rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 27 czerwca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 57/934, poz. 503). Nowy Kodeks Handlowy uchylił obowiązujący na ziemiach b. Kongresówki Kodeks Handlowy Francuski z 1808 r. (Ks. I i IV) oraz T. XI cz. II Zwodu Praw (Ks. I i III ros. ustawy handlowej), obowiązujący na kresach wschodnich, na terenie woj. zachodnich uchylił Kodeks Handlowy Niemiecki, na terenie województw południowych — Kodeks Handlowy Austrjacki, a nadto ogłoszony z mocą obowiązującą dla całego Państwa — Kodeks Handlowy z 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82/1933 poz. 600). Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy z 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 601) oraz przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy z 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 504) szczegółowo unormowały, które z przepisów dawnych ustaw nie utraciły mocy. Na wypadek wątpliwości ogólna klauzula derogacyjna, zawarta w art. I Przepisów wprowadzających K. H. ustala, że w sprawach uregulowanych przez nowy Kodeks Handlowy tracą moc wszelkie przepisy dawne, nawet wyraźnie nie uchylone, lub sprzeczne z nowem prawem.

Kodeks Handlowy z 27 czerwca 1934 r. obowiązuje na terenie całego Państwa.

Nowy Kodeks Handlowy (cytowany w dalszym ciągu K. H.) zajmuje się w księdze drugiej czynnościami handlowemi. Z pośród czynności handlowych, omówionych w K. H., dla Komunalnych Kas Oszczędności bardzo istotne znaczenie posiadają: umowa rachunku bieżącego, umowa zastawu, łącznie z prawem zatrzymania (retencji) i umowa komisu. Zadaniem niniejszego artykułu jest wprowadzić pracowników K. K. O. w sferę zasadniczych pojęć, które odnośnie tych trzech umów tworzy Kodeks Handlowy.

Rachunek bieżący.

Umowę rachunku bieżącego omawiają art. 533 — 541 K. H. Umową rachunku bieżącego w myśl art. 533 § 1 K. H., jest taka umowa, w której strony zobowiązują się między sobą, że wynikające z ich czynności wierzytelności i świadczenia wpisywane będą na rachunkach, zaś rozliczenie i ustalenie nadwyżki, przypadającej dla jednej strony (saldo), dokonywane będą tylko co pewien czas (okresowe zamknięcia rachunkowe). Przepis ten mieści w sobie pojęcie wszelkiego rachunku bieżącego, spotykanego w czynnościach handlowych. Dla instytucyj bankowych, a szczególnie o ograniczonym charakterze operacyj, do których zaliczyć należy Komunalne Kasy Oszczędności, przepis ten obejmuje pojęcie rachunku bieżącego depozytowego (przekazowego), rachunku otwartego kredytu (on call), oraz rachunku „Loro“ i „Nostro“.

Przedmiotem rachunku bieżącego zwanego depozytowym, czekowym, żyrowym i t. p. jest wkład pieniężny. Osobami umawiającemi się: K. K. O. i jej klient (wkładca).

Na podstawie umowy rachunku bieżącego z K. K. O., klient (wkładca, właściciel rachunku) może dysponować w granicach swego wkładu (depozytu) sumami wolnemi na rachunku, nie mogąc oczywiście przekraczać granicy pokrycia. Formy dysponowania zależą od umowy z K. K. O., a mogą niemi być: czek, przekaz, polecenie wypłaty i t. p. Poszczególne operacje wkładcy, skoro zawarł umowę rachunku bieżącego, nie stanowią oddzielnego tytułu żądania, względnie nie mogą być przedmiotem dochodzenia. Poszczególne wierzytelności wkładcy wobec K. K. O., jako to wpłaty, wpływy z inkas i przekazów, wpłaty niegotówkowe (czeki, asygnaty) uważa się za stanowcze z chwilą wpisania na rachunek. Od chwili wpisania wierzytelność obciąża K. K. O. Wszakże art. 537 § 2 K. H. przewiduje instytucję *zastrzeżenia inkasa.* Zastrzeżenie to dotyczy zawsze, choćby nie było wymówione, wierzytelności z wekslu, czeku lub przekazu (zastrzeżenie domniemane z prawa). Zastrzeżenie inkasa wywiera skutek wtedy, gdy wierzytelność, będąca przedmiotem wpisu na rachunek, nie zostanie w terminie zaspokojona przez trzeciego, obowiązanego do jej uiszczenia. W tym wypadku nabywca wierzytelności (K. K. O.), przyjmujący wpłatę na rachunek nie gotówką, a dokumentem wierzytelnościowym (czek, przekaz, weksel i t. p.), ma prawo sumę, na jaką wierzytelność wpisano na rachunek, skreślić z rachunku. Praktycznie K. K. O. winny korzystać z tego uprawnienia przez wy-

stawienie na tę sumę asygnaty rozchodowej. W treści asygnaty winien być dokładnie wyszczególniony powód rozchodowania, ma to bowiem duże znaczenie wobec przyznania przez art. 541 K. H. prawa skreślenia tego rodzaju wierzytelności z rachunku przy zajęciu przez komornika.

Rachunek otwartego kredytu (on call) ma za przedmiot kredyt, przyznany przez bank lub K. K. O. Wszystkie jego cechy są identyczne z cechami rachunku depozytowego. Różnica polega tylko na tem, że klijent dysponuje nie w granicach wkładu, a w granicach przyznanego (otwartego) kredytu. Oczywiście mają tu zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu zobowiązań, dotyczące pożyczki. Stąd w zasadzie rachunki otwartego kredytu wykazują saldo ujemne. *Rachunek „Loro" i „Nostro"* jest typem rachunku depozytowego (przekazowego), stosowanym we wzajemnych stosunkach instytucyj finansowych (banki, K. K. O.).

Rozliczenie i ustalenie salda rachunku bieżącego następuje, w braku odmiennej umowy, z końcem każdego półrocza kalendarzowego (30 czerwca i 31 grudnia). Jak już wyżej powiedzieliśmy, poszczególne wierzytelności czy świadczenia z rachunku bieżącego nie mogą stanowić oddzielnej podstawy wymagania i dochodzenia. Tytułem należności jest nadwyżka rachunku (saldo). K. H. stanowi, że saldo jest należnością wymaganą natychmiast. Ograniczeniem tej wymagalności jest przeniesienie salda na okres następny. Ustalenie salda dokonuje się przez jednostronny rozrachunek, dokonany w księgach K. K. O. Praktycznie odbywa to się w formie t. zw. zamknięć rocznych, półrocznych, czy kwartalnych w zależności od umowy. Rozrachunek (zamknięcie) dokonywany bywa przez wzajemne wyrównywanie wierzytelności i świadczeń (potrącanie) w formie rachunkowej. Oczywiście wpisane na rachunek wierzytelności z zastrzeżeniem inkasa wpływają na powiększenie salda, skoro jednak saldo składa się z należności bezspornych i z zastrzeżeniem inkasa, wymagalnem może być tylko w części niespornej, wątpliwą natomiast sumę przenieść wypada na okres następny. Ustalenie salda tylko wtedy stanowi samoistny tytuł prawny, skoro saldo nie zostało zakwestjonowane przez stronę drugą. W naszym wypadku zarzut niezgodności salda ustalonego przez K. K. O. podnosi wkładca. Skoro brak podstaw do kwestjonowania salda może nastąpić jego *uznanie*. K. H. przewiduje dwie formy uznania: 1) wyraźne i 2) milczące. Pierwsza z nich nie nastręcza żadnych wątpliwości. Natomiast w wypadku uznania milczącego należy mieć na uwadze następujące względy: 1) strona musi otrzymać rozliczenie (wystarczy podanie salda, ustawa bowiem nie przewiduje obowiązku doręczenia pełnego wyciągu z rachunku), 2) musi mieć możność zakwestjonowania rozrachunku i 3) musi mieć czas ku temu.



Podanie przez K. K. O. salda, uczynione w liście do wkładcy, jest warunkiem, bez którego uznanie nie może nastąpić. Co się tyczy możności i czasu strony do kwestjonowania salda, należy wziąć pod uwagę przepis art. 535 K. H., który określa ten wypadek słowami „bez usprawiedliwionej zwłoki". Jeśli strona, w tym wypadku wkładca, zwłokę usprawiedliwi, może zawsze saldo kwestjonować. Wobec braku wyraźnego przepisu należy, mojem zdaniem, dla tego wypadku zastosować przedawnienie 10 letnie, w tym bowiem okresie czasu istnieje obowiązek przechowywania dokumentów. Jeśli strona po otrzymaniu rozliczenia nie usprawiedliwi zwłoki i salda nie zakwestjonuje, uważa się, że saldo jest przez nią uznane. Celem zapobieżenia wątpliwościom z tytułu uznania salda, należałoby przy przesłaniu rozliczenia, z zastrzeżeniem błędów i opuszczeń, zgóry ustalić dla wkładcy czas, po upływie którego K. K. O. uważać będzie saldo za uznane, o ile oczywiście przed jego upływem przeciw rozliczeniu strona nie podniesie zarzutów. W praktyce stosuje się wśród banków czasokres od 2 do 4 tygodni. Dla pewności zawiadomienie listowne z podaniem salda należy wysyłać listami poleconemi za zwrotnym recepisem.

Oprocentowanie na rachunku bieżącym biegnie od poszczególnych pozycyj. Co prawda niektóre instytucje, jak P. K. O., oprocentowują najniższą sumę, pozostającą na rachunku w pewnym okresie np. co dwa tygodnie, uważam jednak, że tego rodzaju liczenie odsetek przy rachunku bieżącym jest bardzo niekorzystne dla wkładcy. Warunki oprocentowania pozostawia K. H. umowie kontrahentów, nie przewidując dla nich żadnych specjalnych norm. Granice odsetek dozwolonych do płacenia od wkładów na rachunkach bieżących przewiduje rozporządzenie Ministwa Skarbu z 30 listopada 1933 r. (D. U. R. P. 94/1933 poz. 733) oraz kontrolę nad stopą procentową bierną w K. K. O. rozporządzenie z 23 marca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 29/1934 poz. 245). W sprawie tej patrz Nr. 7 z 15 kwietnia 1934 r. „Oszczędności" str. 103. Stopę procentową czynną, pobieraną od długu na rachunku bieżącym, reguluje rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 7 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98/1932). Kodeks Handlowy w art. 538 przewiduje *kapitalizację odsetek* (anatocyzm): „od ustalonej przy rozliczeniu nadwyżki należą się odsetki także w tym przypadku, gdy w nadwyżce policzone już były odsetki od poszczególnych pozycyj". Oczywiście przepis ten ma na myśli jedynie odsetki od salda przeniesionego na okres

następny. Co się tyczy oprocentowania, K. K. O. winny zawierać umowę w ten sposób, że zniżka lub zwyżka stopy procentowej płaconej od wkładu będzie mogła być zastosowana przez K. K. O. bez potrzeby wypowiadania umowy rachunku i bez zgody wkładcy.

Wypowiedzenie umowy rachunku bieżącego nastąpić może jednostronnem oświadczeniem strony. K. H. przewiduje wypowiedzenie umowy w normalnych warunkach i wypowiedzenie z ważnych powodów (art. 540). Rozróżnienie to jest bardzo ważne w skutkach. Kiedy wypowiedziano umowę bez ważnego powodu, wypowiedzenie wywiera skutek dopiero od najbliższego terminu rozliczenia. W drugim wypadku — wypowiedzenia z ważnych powodów, skutek następuje natychmiast; rachunek musi być zamknięty i saldo jest bezzwłocznie wymagalne. Terminy wypowiedzenia strony mogą regulować dowolnie umową. Z punktu widzenia polityki finansowej K. K. O. niedopuszczalna jest umowa z wkładcą, ograniczająca termin wypowiedzenia ze strony K. K. O. Umowy rachunku bieżącego winny K. K. O. zawierać z wkładcą w ten sposób, że K. K. O. ma prawo w każdym czasie wypowiedzieć wkładcy umowę rachunku bieżącego, zamknąć rachunek, dokonać rozliczenia i ustalone saldo postawić do dyspozycji wkładcy na jego niebezpieczeństwo. — Co się natomiast tyczy wypowiedzenia ze strony wkładcy, pożądane jest zawieranie umów rachunku bieżącego z określonym terminem wypowiedzenia. Termin wypowiedzenia ze strony wkładcy łączy się ściśle z umownemi terminami rozporządzania sumą wkładu. Praktyka zna wkłady à vista (natychmiast płatne) i terminowe. Skoro wkład w całości może być podjęty, wkładca może żądać doliczenia odsetek. Powinno to jednak być wyraźnie w umowie zastrzeżone. W braku zastrzeżenia mieć będzie moc obowiązującą wypowiedzenie dopiero z dniem najbliższego okresowego zamknięcia rachunkowego.

Przy zabezpieczeniu, jakiego udziela otwierającej kredyt w rachunku bieżącym kasie jej dłużnik, należy rozróżnić dwa rodzaje zabezpieczeń: ogólne i szczególne.

Zabezpieczenie ogólne: wekslem kaucyjnym, papierami wartościowemi lub innemi walorami dotyczy zawsze salda. Z tego rodzaju zabezpieczenia można i należy korzystać po uprzedniem zamknięciu rachunku i ustaleniu nadwyżki (salda). Kodeks Handlowy specjalnej formy gwarancji w tym wypadku nie przewiduje, należy zatem odpowiednio stosować przepisy o zastawie (art. 507 — 517 K. H.), czy też zastrzegać się przed ewentualnemi zarzutami przy wekslu in blanco (art. 2 i 100 prawa wekslowego) przez odpowidenią deklarację, i t. p. W każdym jednak razie z zabezpieczenia ogólnego nie można korzystać dla poszukiwanila poszczególnej wierzytelności zapisanej na rachunek. Jeśli pragnie się taką wierzytelność zabezpieczyć osobno, należy umówić się o zabezpieczenie szczególne.

Szczególne zabezpieczenie, przewidziane art. 539 K. H., może mieć zastosowanie do rachunku otwartego kredytu (on call) oraz do rachunków „loro“ i „nostro“, które w pewnych okolicznościach wykazać mogą saldo ujemne. Zabezpieczenie to, dotyczące poszczególnej operacji ma moc tylko do wysokości różnicy tej pozycji debetowej, której dotyczy, a jaka powstanie po potrąceniu salda.

Doniosłe znaczenie posiada przepis *o zajęciu wierzytelności wkładcy* przez władzę egzekucyjną (komornik). Areszt położony na rachunek bieżący ma ten skutek, że nie można przez wstawienie nowej pozycji do rachunku pogorszyć położenia wierzyciela, areszt nakładającego. Art. 541 przewiduje dwa wypadki wstawienia nowych pozycyj:

1) wstawienie jest następstwem powstałego przed zajęciem stosunku prawnego,

2) nowa pozycja jest wynikiem niepokrycia wierzytelności przyjętej na rachunek z zastrzeżeniem inkasa.

Pierwszy wypadek jest bardzo ogólnikowy. Zdaniem mojem, przepis ten należy interpretować ograniczająco, bowiem łatwo byłoby pod pozorem wstawienia pozycji wynikłej z uprzedniego stosunku prawnego ukryć działanie na szkodę wierzyciela egzekwującego. Do grupy niespornych wpisów, które obejmuje pierwszy wypadek należą: wszystkie storna, powodowane błędnym zapisem, nieksięgowane jeszcze, a już dokonane wypłaty, przekazy, potrącenia, pozycje, których przez omyłkę nie wpisano na rachunek i t. p.

W drugim wypadku wpłaty z zastrzeżeniem inkasa nie budzą wątpliwości. Natomiast, zdaniem mojem, nie należałoby tu w żadnym wypadku zapisać na ciężar rachunku sumy weksla protestowanego, przyjętego przez K. K. O. do dyskonta, jeśli waluta z dyskonta wpłynęła na dobro rachunku. Są to dwie zupełnie odrębne transakcje; zaś uznanie rachunku walutą dyskonta może być traktowane tylko jako normalna wpłata gotówkowa.

Przepisy omówione wyżej odnoszą się do wszelkiego rodzaju rachunku bieżącego. Różnice między poszczególnemi typami rachunków bieżących nie sięgają głęboko, dotycząc wyłącznie przedmiotu rachunku, nie zaś jego formy i istoty.

(D. n.). *Stanisław Sakłak.*

Małopolskie Kasy Oszczędności w 1933 r.

Świeżo wyszło z druku „Sprawozdanie Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie za rok 1933“, zawierające, obok sprawozdania z czynności Związku, szereg materjałów statystycznych oraz omówienie sytuacji gospodarczej kas oszczędności czterech województw Polski Południowej. Zapoznanie się z działalnością kas małopolskich w roku 1933 jest niezmiernie pouczające; nie tylko dlatego, że kasy te, jako najstarsze i najzasobniejsze, skupiają w swych rękach przeszło 42% ogólnej sumy wkładów K. K. O. w Polsce, dzierżąc wciąż jeszcze prym w dziedzinie oszczędności komunalnej, ale i dlatego, że umożliwia to nam zbadanie problemu dolarowego w kasach oszczędności, problemu — który właśnie

w tej części kraju wystąpił dzięki szeregowi przyczyn historycznych w największem natężeniu.

Opierając się więc na „Sprawozdaniu", podajemy poniżej pobieżną analizę działalności tych kas w roku ubiegłym w świetle bilansów surowych, zwracając uwagę na te przemiany, które zaszły w ciągu minionego okresu.

Ogólny bilans surowy na 31.XII. 33. K. K. O. Związku Lwowskiego.

Stan czynny. **Stan bierny.**

Wyszczególnienie	Sumy w zł.	Wyszczególnienie	Sumy w zł.
Gotówka w kasie i bankach	18.328.408,24	Kapitał zakładowy	1.248.421,90
Papiery wartościowe funduszu obrotowego	12.487.649,93	Fuudusz na ewent. straty	825.999,82
Pożyczki wekslowe	121.772 633,72	Fundusz wyrównawczy	794.540,—
W tem weksle zaskarżone	(33.174.010.70)	Wkłady oszczędnościowe	248.054.334,15
Pożyczki na skrypty	2.481.727,63	Lokaty bankowe na książ.	71.388,50
„ w r-kach bieżących	16.792.518,97	Rachunki bieżące	13.444.574,80
„ zastawowe	500.989,75	Redyskonto weksli	17.834.023,54
„ hipoteczne	76.828.792,88	Kredyty bankowe	3 115.415,65
„ komunalne	26.655.009,23	Dochody brutto	20.028.727,40
Dotacje zakładów zastawniczych	4 904.551,23	R-k różnic kursowych	627.735,99
Nieruch. i ruchom. fundusz. obrot.	1.510.827,42	Różne	10.271.371,78
Wydatki brutto	18.913.932,39		
R-k różnic kursowych	4.347.976,71		
Różne	10.791.515,43		
Razem	316.316.533,53	Razem	316.316.533,53
Pokrycie fund. zasobowego	22.633.461,24	Fundusz zasobowy	22.633.461,24
Pokrycie „ emerytalnego	8.507.136,43	Fundusz emerytalny	8.507.136,43
Suma bilansowa	347.457.131,20	Suma bilansowa	347.457.131,20

Zaczynamy od strony biernej bilansów, od najważniejszej pozycji — wkładów oszczędnościowych. Suma wkładów na koniec 1933 r. wynosiła 247.162.935,72 zł., gdy rok 1932 zamykał się cyfrą 297.533.446,11 zł. Zatem w ciągu roku ubyło wkładów 50.370.510,39 zł. Ten prawie 17%-wy ubytek wkładów jest głównie następstwem odpływu wkładów dolarowych. Wkłady dolarowe zmniejszyły się bowiem o 5.508.346,02 dol., mianowicie z 15.524.807,14 na 10.016.461,12 dol. Oczywiście znaczna część tych wkładów została skonwertowana przez ich właścicieli na wkłady złotowe, część natomiast do kas już nie wróciła.

Aby lepiej zrozumieć dynamikę wkładów, musimy osobno rozpatrzeć wkłady złotowe i dolarowe:

	Wkłady złotowe		Wkłady dolarowe	
	książeczki	kapitał zł.	książeczki	kapitał $
Stan na 31. XII. 1931	485.291	160.138.902,93	60.632	15.524.807,14
Zmiana w ciągu 1932	+ 9.074	+30.431.027,46	— 15.351	— 5.508.346,02
Stan na 31. XII. 1933	494.365	190.569.930,39	45.281	10.016.461,12

Z zestawienia powyższego wynika, że w roku 1933 wkłady złotowe zwiększyły się o zł. 30.431.027,48, zaś wkłady dolarowe zmniejszyły się o $ 5.508.346,02.

Przeliczając wkłady dolarowe po kursie 8,85 (wg. tego kursu są one obliczone w bilansie za 1932 r.), otrzymamy dla r. 1933:

wkłady złotowe	zł. 190.569.930,39
„ dolarowe	„ 88.645.680,91
Razem	zł. 279.215.611,30

Ponieważ zaś ogólna suma wkładów na koniec 1932 r. wynosiła zł. 297.533.446,11, przeto spadek kapitału wkładkowego z powodu wycofania dolarów wynosił zł. 18.317.834,81. Tyle wkładów dolarowych ubyło rzeczywiście, nie uwzględniając spadku kursu dolara.

Faktycznie kurs dolara na dzień 31 grudnia 1933 wynosił 5.65 zł. i wg. tego kursu został sporządzony bilans za rok ubiegły. Jeżeli po tym kursie przeliczymy na 31.XII.33 wkłady dolarowe i dodamy do tego wkłady złotowe, otrzymamy wówczas ogólną sumę wkładów 247.162.935,72 zł. Porównując tę sumę z ogólną sumą wkładów za 1932 r., otrzymamy ostatecznie spadek kapitału wkładkowego w ciągu roku 1933, wynoszący 50.370.510,39 zł. (jak to podaliśmy na początku). Ponieważ zmniejszenie wkładów na skutek wycofania dolarów wynosiło 18.317.834,81 zł.,

zatem wskutek spadku kursu dolara, ogólny stan wkładów zmniejszył się o 32.052.675,58 zł.

Obok spadku kapitału wkładkowego rok 1933 przyniósł także zmniejszenie się zadłużenia kas w innych instytucjach finansowych. Kredyty w bankach wykazują zmniejszenie o 477.000 zł., redyskonto zaś spadek o 7.429.000 zł.

Tak poważne zmiany w operacjach biernych musiały odbić się również na aktywach kas. W rzeczy samej, widzimy tu proces ściągania kredytów i ograniczenie działalności kredytowej. Kredyty hipoteczne zmniejszyły się o 4.566.000 zł. do sumy 76.828.792 zł.

Poważny spadek wykazują pożyczki w rachunkach bieżących; spadły one z 26.847.000 zł. na 16.792.518 zł. Spadek ten w pewnej mierze jest wynikiem przesunięcia pewnych sum do pozycji pożyczek komunalnych, główne jednak jest to spadek lokat kas w innych instytucjach finansowych.

Uległy zmniejszeniu również pożyczki na skrypty dłużne i pożyczki zastawowe. Najpoważniejsze jednak zmniejszenie wykazuje portfel wekslowy. Gdy w r. 1932 pożyczki wekslowe wynosiły 165.949.000 zł., to w końcu r. 1933 stan ich wynosił 121.772.633 zł. Zatem portfel wekslowy skurczył się o 44.177.000 zł. Z powyższego widać wyraźnie, że ściąganie pożyczek wekslowych i restrykcje kredytów wekslowych stanowiły główne źródło rezerw na wypłaty wkładów. Wśród portfelu wekslowego znaczną pozycję stanowią weksle protestowane, dochodząc do 30% portfelu. Zjawisko to najjaskrawiej występuje w województwach kresowych.

Stan pożyczek komunalnych wzrósł o 9.784.000 zł. Wzrost ten jest jednak raczej wynikiem procesu porządkowania zadłużenia samorządów w kasach małopolskich, aniżeli wypływem udzielania nowych kredytów. Suma 26.655.000 zł. pożyczek komunalnych nie jest jednak ostateczna, gdyż — jak stwierdza „Sprawozdanie“ — należałoby ją podnieść do 38 miljonów zł. Znaczna bowiem suma pożyczek komunalnych znajduje się jeszcze ukryta w portfelu wekslowym i w innych pozycjach aktywów.

Wzrosła również pozycja papierów wartościowych, mianowicie o 3.046.000 zł.

Zrozumiałą jest rzeczą, że na skutek tak poważnego odpływu wkładów, zmniejszyć się musiało pogotowie kasowe. Gotówka w kasie i bankach spadła o 7.081.000 zł. i wynosi 18.328.000 zł., co stanowi ok. 7% wkładów.

Dochody brutto spadły prawie o 20% do sumy 20.028.000 zł. W mniejszym stopniu zmalały wydatki, bo z 20.288.000 zł. na 18.913.000 zł. W każdym razie wskazuje to na wysiłki kas, zmierzające do utrzymania równowagi budżetowej. Straty pokrywane są przeważnie z bieżących dochodów, dzięki czemu fundusze zasobowe pozostały prawie bez zmiany.

Suma bilansowa spadła z 401.561.000 zł. na 347.457.000 zł. czyli o 54.110.000 zł.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach obraz działalności kas małopolskich w roku ubiegłym. Widzimy, że na całokształt tej działalności przeważny wpływ wywarło zagadnienie dolarowe. Oczywiście, trudno dziś podać definitywne rezultaty zamknięcia operacyj dolarowych. Skutkiem zachwiania równowagi dolarowej w bilansach kas, kasy małopolskie poniosły niewątpliwie straty. Ostateczny bilans zysków i strat można będzie ustalić dopiero po ostatecznem zlikwidowaniu operacyj dolarowych, do czego przyczyni się ostatni dekret o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Pragniemy tu jedynie zwrócić uwagę na samo zagadnienie dolarowe i na wysiłki, na jakie się kasy małopolskie zdobyły, aby sprostać odpływowi wkładów dolarowych, utrzymać mimo wszystko swą płynność i wypłacalność, zachować równowagę budżetową — bez oglądania się na pomoc zewnętrzną. Jeżeli kasy małopolskie zdołały wyjść z tych wielkich trudności naogół obronną ręką, to dowodzi niewątpliwie ich siły i odporności. Ta siła zaś i odporność stanowi najlepszą gwarancję na przyszłość.

B. O.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu czerwcu 1934 r.

Dz. Ust. Nr. 46,

poz. 400. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18.V.34 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o częściowej zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23.XI.32 celem wykonaia ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Dz. Ust. Nr. 47,

poz. 415. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25.V. 34 w sprawie zmiany rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 7.IX. 33 o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej;

poz. 416. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25.V. 34 o wydawaniu obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej oraz zasadach ich obrotu.

Dz. Ust. Nr. 50,

poz. 473. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17.VI.34 w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Dz. Ust. Nr. 52,

poz. 482. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 4.VI. 34 o wycofaniu z obiegu pięciozłotowych monet srebrnych;

poz. 485. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 13.VI.34 w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego.

Dz. Ust. Nr. 53,

poz. 486. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 9.VI. 34 w sprawie zaciągnięcia kredytu zagranicznego przez przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“;

poz. 487. Protokuł podpisany w Moskwie dn. 5.V.34 między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad o przedłużeniu Paktu Nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. podpisanego w Moskwie 25 lipca 1932 r.;

poz. 488. Oświadczenie rządowe z dn. 16.VI.34 w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych protokułu wyżej podanego.

Dz. Ust. Nr. 54,

poz. 489. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23.V.34 o meldunkach i księgach ludności;

poz. 492. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 12.VI.34 w sprawie sprostowania błędów w ogłoszeniu kodeksu zobowiązań i przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań.

Dz. Ust. Nr. 55,

poz. 494. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7.VI. 34 wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w celu wykonania ustawy z dn. 24.III.33 o **ulgach dla nowowznoszonych budowli;**

poz. 495. Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 16.VI. 34 w sprawie ogłoszenia **jednolitego tekstu ustawy z dn. 29. X.1920 o spółdzielniach.**

Dz. Ust. Nr. 57,

poz. 502. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27. VI.34. **Kodeks Handlowy;**

poz. 503. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27. VI.34. **Przepisy wprowadzające Kodeks Handlowy;**

poz. 504. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 25.VI.34 wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o rejestrze spółdzielni.

Dekret o wierzytelnościach w walutach zagranicznych.

Spadek dolara amerykańskiego poza skutkami w dziedzinie monetarnej i gospodarczej, wywarł również doniosłe skutki w stosunkach zobowiązaniowych, gdzie waluta amerykańska wyraźnie konkurowała z walutą krajową.

Pierwsze próby ustawowego rozwiązania problemu zobowiązań w walutach zagranicznych znajdujemy w nowym Kodeksie Zobowiązań (art. 211 i 437). Rzecz prosta, Kodeks Zobowiązań uregulował tę sprawę w płaszczyźnie prywatnoprawnej, nie wyczerpując całości zagadnienia. Uczyniło to dopiero **rozporządzenie** ustawodawcze **Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 czerwca r. b. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych,** ogłoszone w Nr. 59 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 7 lipca r. b. Rozporządzenie to ma na celu uporządkowanie polskiego rynku pieniężnego z uwzględnieniem zasady, że waluta krajowa winna być jedynym znakiem pieniężnym w wewnętrznych stosunkach gospodarczych i zobowiązaniowych.

Cytowane rozporządzenie dzieli się na 38 artykułów, rozmieszczonych w 7-miu rozdziałach. W notatce niniejszej będziemy się starali pokrótce zreferować dyspozycje tegoż rozporządzenia, zwłaszcza te, które mogą dotyczyć K. K. O.

Naczelny artykuł (1) wyraźnie postanawia, że waluta polska ma moc zwolnienia z wszelkich zobowiązań, niezależnie od tego, w jakiejby walucie były zaciągnięte. Wierzytelność, wyrażoną w walucie zagranicznej, dłużnik może zapłacić pieniędzmi polskiemi, chyba że zapłata w pieniądzach zagranicznych była wyraźnie zastrzeżona (klauzula zapłaty efektywnej), przytem klauzulę tego rodzaju uważa się za nieistniejącą, o ile wierzytelność płatna jest na obszarze Państwa Polskiego. Tak więc zastrzeżenie zapłaty w pieniądzach zagranicznych ważne będzie tylko przy wierzytelnościach zagranicznych. Wierzytelności w walutach zagranicznych obliczane będą według kursu wypłat (czeków) w danej walucie zagranicznej w dniu wymagalności wierzytelności, przyczem miarodajny jest kurs notowań na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Jeśli dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel ma do wyboru: żądać zapłaty według kursu dnia wymagalności zobowiązania, bądź dnia zapłaty.

Niezmiernej wagi i zupełnie nowe dyspozycje zawiera art. 4 omawianego dekretu, dotyczący klauzuli złota w zobowiązaniach opiewających na walutę zagraniczną. Jak wiadomo, klauzula złota jest to zastrzeżenie, na mocy którego wierzyciel może domagać się spłaty należności bądź w efektywnem złocie, bądź też w banknotach według parytetu z dnia oznaczonego w umowie. Otóż w myśl omawianego rozporządzenia ważność tej klauzuli ocenia się według prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. Przepis ten jest o tyle nowy, że dotychczas nie spotykaliśmy w prawodawstwie polskiem wypadku, aby wydarzenia natury prawnej, jakie miały miejsce zagranicą, mogły wywierać automatycznie wpływ na stosunki zobowiązaniowe w kraju. Tak więc, wobec zniesienia klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych, upada tem samem ważność klauzuli złota zastrzeżonej w zobowiązaniach wewnętrzno - krajowych opartych na dolarze. Rada Ministrów może ponadto w drodze rozporządzenia odmiennie uregulować ważność klauzuli złota w zobowiązaniach wyrażonych w walucie kraju, który normuje ważność tę bądź inaczej w stosunkach międzynarodowych, niż wewnętrznych, bądź z uszczerbkiem dla interesów Państwa Polskiego czy jego obywateli.

Dotychczas omówione przepisy stosują się do wszelkich wierzytelności, niezależnie od tego, czy powstały przed dniem, czy po dniu wejścia w życie rozporządzenia, nie wyłączając wierzytelności prawomocnie zasądzonych, z tem, że dla wierzytelności niewekslowych, powstałych przed wspomnianym terminem stosuje się zasadę, że wierzytelność może być uiszczona pieniędzmi polskiemi według kursu wypłat lub kruszcu złotego z przedednia zapłaty (zasada dawna). Dla wierzytelności z weksli utrzymuje się nadal zasadę wyrażoną w art. 40 prawa wekslowego (dłużnik może zapłacić weksel w walucie krajowej podług wartości w dniu wymagalności zapłaty). Spłaty z tytułu wierzytelności wyrażonych w walutach zagranicznych, dokonane przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia uważa się za uskutecznione w należytej wysokości, choćby nastąpiły na innych, niż podane w niniejszem rozporządzeniu, zasadach. Dłużnik zatem nie może żądać zwrotu sum, które w myśl omawianego rozporządzenia mógłby uważać za nadpłacone.

Rozdział drugi zawiera przepisy ograniczające zaciąganie zobowiązeń w walutach zagranicznych. Pierwszym tego rodzaju ograniczeniem jest przepis, postanawiający, że wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone tylko w walucie polskiej. Nie dotyczy to czynności hipotecznych, dokonywanych w zakresie wpisów już ujawnionych w walutach zagranicznych, choćby przez zastrzeżenie, oraz czynności hipotecznych, dokonywanych na podstawie aktów sądowych i notarjalnych, zdziałanych przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia. Dalsze wyjątki określi rozporządzenie Ministrów: Skarbu i Sprawiedliwości. Rozporządzenie wykonawcze tychże Ministrów określi warunki i zasady przerachowania wszelkiego rodzaju wierzytelności i zabezpieczeń hipotecznych bez zgody niższych wierzycieli.

Specjalne ograniczenia dla instytucyj kredytowych zawierają art. 10 i 11 dekretu. **Wszystkie instytucje kredytowe,** za wyjątkiem: 1) Banku Polskiego, 2) państwowych instytucyj kredytowych, 3) przedsiębiorstw bankowych wymienionych w art. 2, 3 i 119 prawa bankowego, 4) towarzystw kredytu długoterminowego, oraz 5) instytucyj oznaczonych rozporządzeniami Ministra Skarbu, **mogą dokonywać no-**

wych operacyj kredytowych, zarówno czynnych, jak i biernych, jedynie w walucie polskiej. Ograniczenie to nie dotyczy operacyj dokonywanych w związku z już istniejącemi aktywami lub pasywami, wyrażonemi w walucie zagranicznej. Komunalne zatem Kasy Oszczędności, dopóki nie otrzymają na to zezwolenia Ministra Skarbu wydanego w drodze rozporządzenia, mogą dokonywać nowych operacyj w walutach zagranicznych tylko w związku z likwidacją istniejących już aktywów czy pasywów walutowych. **Nowe wkłady na książeczki oszczędnościowe, wszystkie instytucje bankowe, nie wyłączając nawet banków państwowych, mogą przyjmować tylko w walucie polskiej.**

Rozdział trzeci dekretu dotyczy instytucyj kredytu długoterminowego (Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, towarzystw kredytowych ziemskich, miejskich, przemysłowych, banków hipotecznych i wileńskiego Banku Ziemskiego). Dłużnicy tych instytucyj mogą zapłacić należność wyrażoną w walutach zagranicznych pieniędzmi polskiemi według kursu wypłat, lub kruszcu złotego w dniu zapłaty. O ile dłużnik był w zwłoce, instytucja wierzycielska może się domagać spłaty według kursu bądź z dnia wymagalności należności, bądź z przedednia zapłaty, bądź z dnia płatności walorów, na których uiszczenie należność była przeznaczona. Również w pieniądzach polskich mają być pobierane opłaty administracyjne. Rozdział czwarty zawiera wreszcie przepisy o przerachowaniu na walutę polską listów zastawnych i obligacyj wypuszczonych przez instytucje kredytu długoterminowego, oraz zabezpieczających je wierzytelności. W szczególności przepisy te przewidują, że wszelkie postanowienia o walutach zagranicznych zawarte w listach zastawnych i obligacjach długoterminowych, bądź w aktach, dokumentach i wpisach hipotecznych wierzytelności, zabezpieczających te listy i obligacje — uważa się za nieistniejące. Wszystkie te zobowiązania przerachowane być mają na zobowiązania w walucie polskiej według przeciętnego kursu wypłat lub kruszcu złotego w miesiącach kwietniu i maju 1934 r. notowanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Przy przerachowaniu zobowiązań tych, wyrażonych w dolarach Stanów Zjednoczonych z klauzulą złota, bądź bez niej, stosuje się kurs 5,40 zł. za jednego dolara. Dalsze przepisy, przewidujące szereg ułatwień w zakresie konwersji, mniej nas interesują.

W końcu omawiane rozporządzenie podaje, co należy uważać za równowartość kruszcu złotego. Za taką uważa się wartość złota, ogłaszaną przez Ministra Skarbu w Monitorze Polskim. Obliczana ona będzie na podstawie cen czystego złota na giełdzie zagranicznej, którą oznaczy rozporządzenie Ministra Skarbu, oraz na podstawie przeciętnego kursu na giełdzie w Warszawie, — wypłaty na siedzibę powyższej giełdy zagranicznej.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. zn. z dniem 7 lipca 1934 r.

Wobec szczegółowego wyczerpania sprawy zobowiązań w walutach zagranicznych, zawiesza się moc obowiązującą wspomnianych art. 211 i 437 Kodeksu zobowiązań.

Rozporządzenie o licytacji według nowego kodeksu handlowego.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 510) o trybie dokonywania licytacji publicznej, przewidzianej w art. 510, 547 i 670 Kodeksu handlowego. Licytację przeprowadza notarjusz lub komornik okręgu urzędowego, w którym znajduje się rzecz podlegająca sprzedaży, nadto makler najbliżej położonej giełdy. Uprawniony do sprzedaży przez licytację może dokonać sprzedaży przez innego notarjusza lub komornika, a nawet na innej giełdzie, o ile może tą drogą uzyskać korzystniejszy wynik. (§ 1). Licytacja może się odbyć najpóźniej w 15 dni od daty zgłoszenia wniosku. Wniosek należy kierować na imię organu, mającego dokonać licytacji. We wniosku należy podać: imię, nazwisko (firmę) i adres dłużnika, z jakiego tytułu ma być dokonana licytacja, przedmiot sprzedaży i jej miejsce (§ 2).

Organ dokonujący sprzedaży ogłasza w miejscowem poczytnem piśmie jednorazowe obwieszczenie o miejscu, czasie i przedmiocie sprzedaży, a nadto o miejscu i czasie kiedy można oglądać sprzedawane przedmioty. Tejże treści zawiadomienie przybija się na drzwiach zewnętrznych domu, gdzie ma się odbyć sprzedaż (§ 4).

Licytacja musi się rozpocząć przed upływem 2 godzin od czasu oznaczonego w obwieszczeniu, sprzedaż na giełdzie natomiast odbywać się musi w czasie posiedzenia giełdowego. Nie można dokonywać sprzedaży, gdy zgłosi się tylko jeden licytant. W przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik zastawny, organ przeprowadzający licytację, małżonek i dzieci osoby urzędowej przeprowadzającej licytację, a nadto osoby uczestniczące w licytacji w charakterze urzędowym. **Wierzyciel może uczestniczyć i nabyć przedmiot sprzedaży.** Wynika to nietylko a contrario z § 7 omawianego rozporządzenia, lecz także z art. 547 § 2 Kodeksu Handlowego. Przetarg odbywa się ustnie.

Piątą część ceny, pobranej od nabywcy, organ sprzedający używa na pokrycie kosztów sprzedaży i danin publicznych, resztę wydaje temu, na czyj wniosek dokonuje się publicznej sprzedaży (§ 11).

O licytacji i jej przebiegu sporządza organ sprzedający specjalny protokuł.

Jeśli cena nabycia nie przekracza 5.000 zł., nabywca z licytacji musi ją uiścić w gotowiźnie po udzieleniu mu przy-



bicia, jeśli natomiast przekracza tę sumę może mu być odroczona zapłata do dnia następnego do godziny 12 w południe, jednakowoż 1/3 część ceny musi być wpłacona natychmiast, przyczem najmniej 5.000 zł. Nabywca, który nie wniósł pozostałej sumy traci wpłaconą trzecią część ceny. Osoba, na której wniosek dokonuje się sprzedaży publicznej, może udzielić nabywcy odroczenia ceny nabycia, skoro nabywca wpłacił niezwłocznie sumę, pokrywającą koszta sprzedaży i daniny publiczne, ciążące na sprzedawanym przedmiocie. W stosunku do osoby, na której rachunek dokonano sprzedaży (np. dłużnika zastawnego i t. p.), uważa się w tym wypadku, że nabywca uiścił cenę w gotowiźnie.

Kronika Krajowa

Nowy Minister Spraw Wewnętrznych.

W dniu 28 czerwca P. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował p. Marjana Zyndram - Kościałkowskiego Ministrem Spraw Wewnętrznych.

P. Minister Marjan Zyndram - Kościałkowski urodził się w 1892 r. w ziemi Kowieńskiej. Studja odbywał w Petersburskim Instytucie Psycho - Neurologicznym, na wydziale rolniczym Politechniki w Rydze i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, biorąc jednocześnie czynny udział w pracy niepodległościowej.

W czasie wojny światowej organizuje P. O. W. Za bojową działalność zostaje w 1915 r. mianowany podporucznikiem I Brygady Legjonów. Następnie walczy na froncie wołyńskim. W 1918 r. jako zastępca Komendanta Naczelnego kieruje rozbrojeniem wojsk niemieckich. W 1919 — 1920 bierze czynny udział w dwu wyprawach wileńskich, jako dowódca samodzielnej grupy operacyjnej.

W 1922 zostaje wybrany posłem na Sejm, zakładając następnie z prof. Bartlem sejmowy Klub Pracy. W drugim Sejmie w 1928 r. zostaje prezesem tegoż Klubu. Piastuje stanowisko wiceprezesa B. B. W. R. i prezesa Komisji wojskowej, a jednocześnie mandat radnego m. st. Warszawy. W Radzie pracuje aż do lipca 1930, kiedy obejmuje stanowisko wojewody białostockiego. W 1932 roku zostaje mianowany podpułkownikiem.

W marcu 1934 zostaje mianowany tymczasowym prezydentem m. st. Warszawy.

Minister Kościałkowski posiada szereg odznaczeń bojowych, jak Virtuti Militari, czterokrotny Krzyż Walecznych i t. p. Ponadto: Komandorję Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Oficerski Krzyż Legji Honorowej i t. p.

K. K. O. miasta Włocławka w obrazach.

W obecnym numerze „Oszczędności“ zamieszczamy trzy zdjęcia pięknej dekoracji w oknach K. K. O. miasta Włocławka. Oryginalnie pomyślana i dobrze wykonana przez artystę - malarza p. T. Kurpińskiego, dekoracja czterech okien lokalu Kasy przedstawia w estetycznej formie działalność i rozwój Kasy w latach 1928 — 1934. Uzupełnieniem witryn są napisy neonowe na gmachu; całość dekoracji, zwłaszcza przy świetle elektrycznem działa sugestywnie efektami barwnemi na wzrok widza; a wiadomo, że w ten sposób daleko łatwiej przekonać publiczność, aniżeli suchemi cyframi.

Dwa okna boczne ilustrowane są barwnemi wykresami statystycznemi, przedstawiającemi rozwój wkładów oszczędnościowych i wzrost książeczek oszczędności w Kasie na przestrzeni lat 1928 — 1934.

Wielkie okno środkowe gmachu K. K. O. zajmuje plakat z odpowiedniemi napisami i obraz, przedstawiający tłum ludzi, którzy z pośród wszystkich warstw przychodzą składać swoje oszczędności w Kasie.

Drugie okno środkowe przedstawia miłą scenkę rodzinną, wyobrażającą rodzinę, która dzięki oszczędnościom kupiła sobie willę na zboczach Szpetala, z pięknym widokiem na Włocławek.

Należałoby życzyć, aby za przykładem Kasy miasta Włocławka, poszły inne nasze Kasy, wykorzystując ten doskonały środek propagandy, jakim jest estetycznie wykonana dekoracja barwna okien i gmachu K. K. O., zaś p. Dyrektorowi Mystkowskiemu można pogratulować dobrego pomysłu.

Otwarcie oddziału w Zduńskiej Woli przez K. K. O. pow. Sieradzkiego.

W dniu 5 lipca r. b. został poświęcony Oddział Komunalenj Kasy Oszczędności pow. Sieradzkiego w Zduńskiej Woli. Oddział z tymże dniem rozpoczął swoje czynności. Nowej placówce życzymy pomyślnych i owocnych wyników pracy.

Dziesięciolecie Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dniu 10 czerwca b. r., jako w 10-tą rocznicę rozpoczęcia działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu Banku przy Al. Jerozolimskiej 1.

Na uroczystość przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa i sfer gospodarczych.

Uroczystość rozpoczęła się odsłonięciem tablicy pamiątkowej, wmurowanej w wielkiej sali parterowej gmachu B. G. K. Odsłonięcia dokonał Pan Prezydent R. P., z kolei ks. Kardynał Kakowski dokonał poświęcenia gmachu Banku, poczem Prezes Banku Dr. R. Górecki wygłosił dłuższe przemówienie, obrazując zadania Banku i jego działalność.

Po p. Prezesie Góreckim zabrał głos w imieniu Pana Ministra Skarbu p. Wiceminister Lechnicki, życząc instytucji dalszego pomyślnego rozwoju.

Zjazd Polaków z zagranicy.

W czasie od połowy lipca do końca sierpnia b. r. odbędzie się w Warszawie II Zjazd Polaków z zagranicy. Tegoroczny Zjazd będzie stosunkowo liczny, gdyż napłynęły już zgłoszenia na przeszło 10.000 osób.

Ponieważ Zjazd ten ma na celu między innemi ożywienie współpracy gospodarczej Polski z krajami, w których znajdują się większe skupienia naszych rodaków, przeto Rada Zjazdu organizuje przy Centralnem Biurze Informacyjnem Zjazdu odpowiedni referat informacyj gospodarczych. Celem

referatu będzie kierowanie zgłaszających się do właściwych urzędów państwowych względnie organizacyj i instytucyj gospodarczych, w których kompetencji leży zagadnienie danej sprawy.

Oczywiście uczestnicy Zjazdu nie będą przebywać przez cały czas w Warszawie, lecz rozjadą się po całym kraju, czy to w celu odwiedzenia swych stron rodzinnych, czy też w celach krajoznawczych. W podróżach swych nasi rodacy napewno zetkną się również z kasami oszczędności.

Zwracamy się do naszych K. K. O. z prośbą o chętne i sprawne informowanie uczestników Zjazdu, bądź skierowanych do kas przez Centralne Biuro Informacyjne Zjazdu, bądź przybyłych bezpośrednio do kas w celach informacyjnych czy interesach.

Wiadomości zagraniczne

Rentowność niemieckich kas oszczędności.

Sprawozdanie z działalności w 1933 r. Związku Kas Oszczędności i Organizacji Żyrowej w Niemczech wywołało w prasie żywą dyskusję na temat polityki procentowej i rentowności kas niemieckich.

Ze sprawozdania wynika, że przeciętna stopa procentowa aktywów wynosiła 5.389% a przy pasywach — 3.465%, tworząc dla kas marżę 1.924%. Koszty administracyjne wynosiły 1.332% sumy bilansowej a dochody admin. (prowizje etc.) 0,123%, czyli koszty netto stanowiły 1.209% sumy bilansowej. Należy tu zauważyć, że stopa procentowa, pobierana od kredytów hipotecznych długoterm., wynosiła przeciętnie tylko 5.45%, a od kredytu osobistego — maksymalnie 6,5%, wliczające w to koszty prowizji.

Część prasy fachowej („Bankarchiv", „Die Bank") dowodzi, że marża zysków 1.924% jest wciąż jeszcze zbyt duża w stosunku do czasów przedwojennych, za duże są również mimo wszystko koszty administracyjne kas.

W obronie polityki kas zabrał głos organ kas niemieckich („Deutsche Sparkassen - Zeitung"), dowodząc, że marża ta jest zbyt szczupła i ze względu na spodziewany spadek dochodowości kas, należałoby ją powiększyć. Stopa płacona od wkładów jest jednak tak niska w porównaniu ze stopą rynkową, że nie da się jej obniżyć bez wywołania odpływu wkładów. Jeżeli zaś chodzi o rozmiary kosztów admin. kas — to są one najniższe ze wszystkich instytucyj finansowych. Że mimo to są jeszcze zbyt wysokie w stosunku do czasów przedwojennych, to złożyło się na to szereg przyczyn, a więc: suma bilansowa kas uległa zmniejszeniu, praca przy rewaloryzacji kont powoduje duże koszty, przeciętna wysokość wkładu zmniejszyła się dwukrotnie w stos. do 1913 r., przeciętny roczny ruch wkładu się zwiększył b. znacznie, od 1924 r. otwarto 21,3 miljony nowych rach. oszczędnościowych, dużo kosztuje propaganda, która musi być obecnie szczeg. intensywnie prowadzona, kredyty hipoteczne zmniejszyły się o połowę, wreszcie dużo pracy kosztuje stosowanie nowych dekretów rządowych (konwersja długów rolniczych i t. d.).

Uznając trudność obniżenia kosztów administracyjnych kas, niektórzy zwolennicy obniżenia stopy kredytowej wysuwają postulat, aby spowodowane tem zmniejszenie marży dochodu kas zrekompensować podwyższeniem opłat manipulacyjnych przy obrotach żyrowych. Kasy znów bronią się przeciwko tym projektom, wysuwając argumenty ogólno - gospodarcze: podrożenie obrotu żyrowego doprowadziłoby do zmniejszenia sumy tych obrotów, spowodowałoby większe zapotrzebowanie gotówki i kredytów gotówkowych, na zaspokojenie których zabrakłoby niewątpliwie środków.

Niezależnie od dyskusji, która toczy się w prasie, sprawa kosztów administracyjnych w instytucjach finansowych jest obecnie przedmiotem badań czynników urzędowych: komisarza Reichsbanku i przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Tam zapewne zapadnie decyzja.

Francuskie kasy oszczędności w 1933 r.

W końcu roku 1933 było we Francji 560 kas oszczędności, nie licząc kas alzacko - lotaryńskich.

Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła z 9.901.067 na 10.028.172 czyli o 12,2%. Suma wkładów w końcu 1932 r. wynosiła 33.659.006.663 fr. W ciągu 1933 roku dokonano wpłat na 7.862.412.677 fr., a wypłat na 7.834.107.844 fr.; zatem stan wkładów na koniec roku ubiegłego wynosił 34.535.975.077 fr.

Z powyższego wynika, że przeciętnie na książeczkę wypadało w 1933 roku 3.445 fr., podczas gdy w roku 1932 — 3.399 fr.



Spółdzielnie kredytowe w Szwajcarji w 1933 r.

Rok 1933 był dla szwajcarskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych systemu Raiffeisena okresem dalszego rozwoju. Liczba kas wzrosła o 20 i dziś znajdują się one (prócz kantonów Zug i Basilea — miasto) we wszystkich kantonach kraju. Sumy bilansowe kas wzrosły o 5%, a wkłady oszczędnościowe o 12,3 miljony fr. szw. czyli o 7,7%, osiągając na 31.XII.33 cyfrę 171,4 milj. fr. szw. Ponieważ ilość książeczek wyniosła 162.246, więc na jedną książeczkę wypada przeciętnie 1.058 fr. szw. Zwiększyły się również zyski netto, które wynoszą 901.364 fr. szw. wobec 886.357 fr. w roku 1932. Fundusze rezerwowe wzrosły z 9,3 milj. na 10,2 milj. fr. szw.

Cyfry powyższe dowodzą, że ta forma instytucyj drobnego kredytu wiejskiego w Szwajcarji rozwija się dobrze. Szwajcarski Związek Kas Raiffeisena powitał z uznaniem nową federalną ustawę bankową, widząc w jej przepisach o obowiązkowej kontroli wszystkich instytucyj bankowych i wszelkiego rodzaju kas oszczędności — potwierdzenie działalności Związku, który od lat 30 stale poddawał fachowej rewizji spółdzielcze kasy Raiffeisena. Mimo swego uznania dla rządowej pomocy finansowej dla włościan, Związek kładzie duży nacisk na znaczenie samopomocy i przestrzega przed środkami prawnemi, które mogłyby podkopać moralność dłużników, uszczuplić interesy wierzycieli i zdezorganizować kredyt włościański.

Ważniejsze cyfry trzech lat ubiegłych przedstawiały się w sposób następujący:

	1931	1932	1933
Liczba kas	541	571	591
Liczba członków	48.318	51.386	53.593
Liczba wkładców	142.540	152.853	162.246
	w milj. fr. szw.		
Suma bilansowa	297,7	324,6	340,7
Suma obrotowa	639,5	639,5	642,2
Wkłady oszczędn.	144,4	159,1	171,4
Rezerwy	8,4	9,3	10,2

C. Mettler.

Oficjalna dewaluacja waluty austrjackiej.

Cicho i bez rozgłosu dokonała się w końcu kwietnia b. r. urzędowa dewaluacja szylinga austrjackiego. Od kilku lat już szyling wykazywał w obrotach prywatnych kurs niższy od parytetu złotego. Disagio szylinga wynosiło ostatnio 28%. Lecz tylko nieoficjalnie. Dopiero od 26 marca b. r., kiedy dopuszczone zostały notowania kursów prywatnych, disagio to stało się całkiem jawne.

Ponieważ zaś Bank Narodowy ze względu na ujemne saldo bilansu handlowego Austrji stale potrzebował dewiz, musiał zakupywać je po kursie giełdowym, a więc wyżej parytetu złotego szylinga, a sprzedawał je po kursie oficjalnym, ponosząc na tych operacjach duże straty. Fakt ten prawdopodobnie skłonił rząd do „rewaluacji" szylinga. Dokonano tego w ten sposób, że dotychczasowy parytet, wynoszący 4.715 szyl. = 1 kg. czystego złota, obniżono do 6.000 szyl. za 1 kg., co odpowiada kursowi giełdowemu 127,25 nowych szyl. za 100 szyl. dotychczasowych.

Prezes Banku Narodowego złożył przy sposobności tego „nowego ustalenia wartości" oświadczenie, że obieg banknotów nie będzie powiększony.

Przegląd prasy

K. K. O. a akcja oddłużeniowa.

W „Gazecie Polskiej" z dnia 29 czerwca r. b. ukazała się notatka p. t. „Abstynencja K. K. O. w akcji oddłużeniowej", w której anonimowy autor w sposób napastliwy zarzuca kasom świadomy bojkot i nielojalność w stosunku do zamierzeń Rządu w dziedzinie konwersji długów rolniczych.

Na wstępie autor stwierdza, że cyfra 45 tysięcy zawartych układów na sumę 81 miljonów zł. nie jest zadawalająca, skoro się weźmie pod uwagę, że zobowiązania krótkoterminowe rolnictwa wobec instytucyj kredytowych wynoszą 700 milj .zł. Następnie autor pisze:

> „Cały szereg przyczyn można wskazać, które tłumaczą lub usprawiedliwiają poniekąd to powolne tempo akcji oddłużeniowej na odcinku krótkoterminowego kredytu.
>
> Do jednej z takich przyczyn t ł u m a c z ą c y c h lecz n i e u s p r a w i e d l i w i a j ą c y c h zaliczyć należy abstynencję Komunalnych Kas Oszczędności w akcji oddłużeniowej. Na ogólną sumę 165 milj. zł., udzielonych przez K. K. O. kredytów rolniczych, przeprowadzono dotychczas układów konwersyjnych w 3.450 wypadkach na kwotę zaledwie 6.795 tys. zł.
>
> Jak widzimy — zupełnie znikoma część tych kredytów objęta została akcją konwersyjną. Co więcej — zaledwie jedna trzecia Komunalnych Kas Oszczędności zgłosiła swój akces do tej akcji, a i wśród zgłoszonych nie wszystkie współpracują aktywnie".

Jak dotąd, wszystko w porządku, zarzut jest sformułowany dość objektywnie. Nie rozumiemy tylko, dlaczego przyczyny, hamujące akcję konwersyjną, w stosunku do ogółu instytucyj kredytowych są „u s p r a w i e d l i w i a j ą c e", natomiast w stosunku do K. K. O. działają jedynie „t ł u m a c z ą c o". Pozostanie to zapewne tajemnicą autora. — Ale czytajmy dalej:

> „Oczywiście, ta abstynencja instytucyj publicznych — jakiemi są K. K. O. — nie może być dłużej tolerowana. Wobec wyraźnych zamierzeń rządu jest ona nie tylko nielojalnością, ale wprost bojkotem. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że w najkrótszym czasie państwowe czynniki nadzorcze „pouczą" kierowników zaniedbujących się instytucyj, czego czynić nie wypada".

Ta niesłychana forma, w jakiej anonimowy autor notatki insynuuje kasom, t. j. instytucjom samorządowym, zarządzanym przez czynniki społeczne, pochodzące z wyboru, a częściowo pod przewodnictwem przedstawicieli władz pracującym — świadomy bojkot akcji rządowej i argument groźby, jakim zamyka swe uwagi — zwalniają nas właściwie z obowiązku przytaczania tych powodów, które właśnie „u s p r a w i e d l i w i a j ą" i „tłumaczą" słaby dotychczas udział K. K. O. w akcji oddłużeniowej. Jeżeli jednak zajmujemy się na tem miejscu powyższą notatką, to czynimy dla tego, aby zwrócić uwagę, że tego rodzaju wystąpienia, zwłaszcza na łamach poważnego pisma, nie korzyść — ale szkodę samej sprawie oddłużeniowej przynoszą. Nie jest to czczy frazes. Jak wynika z raportów, które ze wszystkich części kraju do Związków K. K. O. napływają, nieopatrzna akcja, prowadzo-

na przez niektóre sfery rolnicze na wsi, zrobiła już swoje: rozbudziła tak nadzieje rolników na jakieś mechaniczne, przeprowadzone zgóry skreślenie długów, że dziś w ogromnej liczbie wypadków rolnicy nic chcą zawierać układów, woląc czekać na zupełne umorzenie zobowiązań wzgl. na jeszcze dogodniejsze warunki konwersji. Że tak, niestety, się dzieje, dowodzi choćby ostatnie „Sprawozdanie Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie", gdzie w dyskusji nad referatem Naczelnika Banku Akceptacyjnego, p. inż. Przesmyckiego, szereg przedstawicieli kas wyraźnie stwierdza, że rolnicy zadłużeni w kasach nie chcą układów (por. str. 37 — 42 tamże).

Powtóre autor zdaje się zupełnie nie wiedzieć, że są kasy, które zawierają układy z dłużnikami, nie żądając wsparcia Banku Akceptacyjnego. Z chwilą, kiedy konwersja przy pomocy Banku prowadzona daje tylko dodatkowy podpis Banku, a nie zapewnia gotówki, to o wielu układach może Bank nie być powiadomiony.

Po trzecie autor zapewne wie, a przynajmniej powinien wiedzieć, że nie podlegają układom dłużnicy, będący w stanie spokojnie, bez specjalnych dopłat Skarbu, swoje zobowiązania regulować i tacy, którzy mimo układów regulować ich nie byliby w stanie. Wzorem rozsądku byłaby więc instytucja, nie mająca wcale materjału do układów się nadającego. Dopóki jednak nie jest wiadome dokładne rozklasyfikowanie dłużników na te trzy kategorje, wszelkie zarzuty oparte być mogą jedynie na uczuciach, a nie na rzeczowych argumentach.

Przy tak poważnem zagadnieniu, jakiem jest problem oddłużenia, więcej umiaru, a przedewszystkiem objektywizmu w wystąpieniach publicznych, jest szczególnie pożądane i konieczne.

Spór o inwestycje.

Pod powyższym tytułem miesięcznik **„Bank"** w Nr. 6 zamieszcza ciekawe uwagi, podpisane pseudonimem (a. b.), na temat nakręcenia konjunktury za pomocą inwestycyj z funduszów publicznych. Zwolennicy tej metody ożywienia gospodarczego sądzą:

„1) że inwestycje takie, przez udzielanie zamówień przemysłowi, zwiększają produkcję, zatrudnienie robotników i pracowników umysłowych, podnoszą rentowność warsztatów;

2) że inwestycje takie wywołują także inwestycje w przemyśle prywatnym, który przystosowuje się do wzmożonego zapotrzebowania;

3) że inwestycje takie, gdy ustają, pozostawiają trwały, ożywczy wpływ na przemysł, który po nakręceniu już samodzielnie w dalszym ciągu prowadzi inwestycje prywatne. W ten sposób życie gospodarcze zostało na trwałe pobudzane, ożywienie konjunktury wywołane".

Takie cele przyświecały programowi Roosevelta w Stanach Zjednoczonych, Mussoliniego we Włoszech, Papena i Hitlera w Niemczech, a na mniejszą skalę prowadzono roboty publiczne również we Francji, Anglji i w Polsce. Czy inwestycje takie pobudzają życie gospodarcze? Autor stwierdza, że dopóki inwestycje takie trwają, warsztaty przemysłowe niewątpliwie wykorzystują swą zdolność produkcyjną, wykonując zamówienia; wzrasta zatrudnienie robotników i pracowników umysłowych; następuje wzrost rentowności i zarobków. Co więcej ożywienie przenosi się na inne gałęzie produkcji, które dostarczają tamtym maszyn, surowców i t. p., dalej na gałęzie dostarczające przedmiotów bezpośredniej konsumcji zatrudnionym robotnikom i pracownikom. Ceny wzrastają, wzrasta powoli rentowność ogółu warsztatów gospodarczych.

Ale — wszystko to trwać może dopóty, dopóki motor, który popędza konjunkturę — roboty publiczne — nie ustanie. Roboty muszą być finansowane. A właśnie to finansowanie nie może trwać stale, a nawet przez czas dłuższy.

Środki, jakie zdobywa państwo na finansowanie inwestycyj, pochodzą pośrednio czy bezpośrednio z zakładów bankowych i oszczędnościowych oraz z własnych kapitałów banków, częściowo banków emisyjnych. Otóż

„Przedewszystkiem, pieniądze wycofane przez Skarb z banków i kas oszczędności i użyte na inwestycje, nie wracają w całości do tych banków i kas, lecz tylko w części, i to dopiero po pewnym czasie; tymczasem Skarb musi nowe pożyczki czy weksle wypuszczać na rynek...

Wreszcie trzeba mieć na względzie, że ciągłe i częste odwoływanie się państwa do rynku o coraz to nowe pożyczki czyni ten rynek opornym, niechętnym i nieufnym...

W końcu „wzrastające obciążenie ludności procentami i amortyzacją na opłacanie rosnących wciąż długów państwowych stałoby się po pewnym czasie ciężarem nie do zniesienia i zadałoby niechybnie ożywieniu gospodarczemu cios śmertelny".

Zwolennicy inwestycyj publicznych twierdzą wprawdzie, że nie chodzi o stałe prowadzenie takich robót, lecz przez czas pewien. Skoro bowiem raz ożywi się życie gospodarcze, uruchomi przemysł, da zatrudnienie robotnikom, podniesie ceny, wzmoże rentowność, to nakręcone koło ożywienia będzie się już własnym pędem dalej obracać.

„Jest wątpliwem, czy po ustaniu robót publicznych, ceny utrzymałyby się na osiągniętym wysokim poziomie; mogą znowu się obniżać — zwłaszcza gdyby inwestycje publiczne należały do kategorji nierentownych, co zresztą jest niemal regułą. Zapotrzebowanie przecież zwolna zaczęłoby zanikać; ceny zaś tak długo się trzymają, póki jest popyt na towar. Wraz ze zniżką cen i spadkiem produkcji, znikłaby i rentowność warsztatów".

Sądzimy, że powyższe uwagi autora są nietylko słuszne, ale i na czasie. Co innego są skromne roboty inwestycyjne, mające na celu — jak u nas — łagodzenie przebiegu kryzysu i dostarczanie zatrudnienia pewnej liczbie bezrobotnych, a co innego — są propagowane przez niektórych wielkie inwestycje publiczne, pretendujące do wywołania zwrotu w konjunkturze.

N A D E S Ł A N E

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", zeszyt 3-ci zawiera artykuły: prof. Fr. Bossowski „Ochrona przeciwko nieuczciwej konkurencji ze stanowiska prawa porównawczego oraz prawa rzymskiego"; dr. J. Gidyński „Wsteczna moc obowiązująca kodeksu zobowiązań"; mgr. J. Gutsche „Stanowisko prawne redaktora w niemieckiem i włoskiem ustawodawstwie prasowem"; prof. J. Kurnatowski „Spółdzielczość w Rosji Sowieckiej"; M. Brutzkus „Gospodarcze możliwości reagraryzacji Niemiec, kilka uwag krytyczno - informacyjnych". — Przegląd piśmiennictwa: 52 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawa skarbowego, prawa karnego i procesu karnego, prawa cywilnego, procesu cywilnego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

„Rolnik - Ekonomista" Nr. 13 zawiera artykuły: A. Zabko - Potopowicza „Zagadnienie regulowania produkcji i zbytu w rolnictwie polskiem"; St. Śliwy „Zagadnienie obrotu mąką na tle danych o przemiale" i J. Steckiego „Deflacja i ceny ziemi".

STATYSTYKA

Wkłady w instytucjach kredytowych na dzień 31. III. 1934 r. według danych G. U. S.

Miljony złotych.

Nazwa instytucji / Rodzaj wkładów	1929 31. XII	1930 31. XII	1931 31. XII	1932 31. XII	1933 30. VI	1933 30. IX	1933 31. XII	1934 31. III
Ogółem	**2 694,0**	**3039,3**	**2 686,0**	**2 723,1**	**2 591,0**	**2 600,0**	**2 744,7**	**2 813,8**
Bank Polski [a]	**177,4**	**162,4**	**190,5**	**196,3**	**126,0**	**122,3**	**224,5**	**195,0**
Bank Gospodarstwa Krajowego [b]	**254,9**	**243,1**	**238,7**	**261,1**	**254,4**	**231,4**	**236,8**	**279,0**
Wkłady terminowe	116,0	103,7	98,0	97,2	90,3	84,5	67,1	92,8
„ czekowe	107,2	81,8	88,4	105,7	105,1	89,6	101,4	117,7
„ oszczędnościowe i asygnaty kasowe	23,8	35,0	46,4	53,0	52,1	50,9	55,0	57,8
Salda kredytowe rach. bieżących	7,9	22,6	5,9	5,2	6,9	6,4	13,3	10,7
Państwowy Bank Rolny [b]	**70,9**	**62,3**	**62,9**	**60,5**	**68,5**	**74,0**	**97,1**	**93,5**
Wkłady terminowe	24,9	29,6	32,4	31,2	36,0	41,4	58,6	56,9
„ czekowe	43,3	31,2	27,7	27,0	30,8	30,4	36,5	34,1
Salda kredytowe rach. bieżących	2,7	1,5	2,8	2,3	1,7	2,2	2,0	2,5
Banki komunalne [c]	**61,0**	**68,5**	**62,5**	**63,8**	**68,4**	**68,7**	**72,1**	**72,8**
Wkłady terminowe	52,3	57,3	50,9	52,1	56,4	56,6	56,4	58,2
„ à vista	6,2	6,7	8,7	8,1	8,2	7,8	11,1	7,8
Salda kredytowe rach. bieżących	2,5	4,5	2,9	3,6	3,8	4,3	4,6	6,8
Banki akcyjne [d]	**881,8**	**1 020,2**	**611,7**	**527,5**	**460,5**	**463,5**	**449,7**	**445,2**
Wkłady terminowe	340,4	382,2	209,3	185,1	141,3	127,2	124,0	122,8
„ bezterminowe	351,6	395,4	229,7	203,6	193,7	190,8	188,1	197,5
Salda kredytowe rach. bieżących	189,8	242,6	172,7	138,8	125,5	145,5	137,6	124,9
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych	**76,8**	**71,5**	**55,9**	**52,6**	**50,6**	**48,6**	**50,7**	**55,6**
Wkłady terminowe	23,6	22,9	8,1	8,5	8,7	7,5	6,4	10,0
„ bezterminowe	16,5	20,1	14,5	12,4	9,5	10,8	10,3	10,3
Salda kredytowe rach. bieżących	36,7	28,5	33,3	31,7	32,4	30,3	34,0	35,3
Pocztowa Kasa Oszczędności	**383,6**	**431,3**	**509,8**	**622,9**	**621,5**	**661,7**	**713,5**	**752,6**
Wkłady oszczędnościowe	173,0	253,7	332,2	444,9	454,4	476,7	506,5	525,9
„ czekowe	210,6	177,6	177,6	178,0	167,1	185,0	207,0	226,7
Kasy Oszczędności [f]	**446,4**	**582,1**	**603,3**	**627,9**	**643,6**	**629,0**	**610,1**	**619,1**
Wkłady oszczędnościowe [e]	401,6	535,0	559,4	582,4	593,5	586,1	566,3	575,9
Salda kredytowe rach. bieżących	44,8	47,1	43,9	45,5	50,1	42,9	43,8	43,2
Spółdzielnie kredytowe [g]	**337,7**	**392,4**	**346,4**	**306,5**	**293,8**	**296,5**	**286,3**	**295,6**
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	**3,5**	**5,5**	**4,3**	**4,0**	**3,7**	**4,3**	**3,9**	**5,4**
Wkłady na książeczkach i asygnaty kasowe	0,7	1,1	0,8	0,9	0,9	0,9	0,9	1,0
Salda kredytowe rach. bieżących	2,8	4,4	3,5	3,1	2,8	3,4	3,0	4,4

a Rachunki żyrowe bez rachunków kas skarbowych, urzędów celnych i Ministerstwa Skarbu. *b* Bez lokat skarbowych. *c* Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu. *d* Do końca 1932 r. banki akcyjne i 5 największych domów bankowych, od 1. I. 1933 r. banki akcyjne i 7 największych domów bankowych od 1. I. 1934 r. banki akcyjne i 8 największych domów bankowych. *e* W tem sumy t. zw. III waloryzacji, w dn. 31. III. 1934 roku wysokość ich wynosiła 25,5 milj. zł. *f* Miejskie i powiatowe, oraz dwie niekomunalne. *g* Według Biuletynu Rady Spółdzielczej, obejmującego spółdzielnie należące do związków rewizyjnych. Ze względu na zmieniającą się liczbę spółdzielni, objętych statystyką Rady Spółdzielczej, dane za poszczególne kwartały są częściowo nieporównywalne.

Kredyty udzielone przez K. K. O. (według G. U. S.)

(dane tymczasowe w tys. zł.).

Rodzaje kredytów	Stan w końcu kwartału 1933 r.	Sumy kredytów udzielonych w tys. złotych: osobom i firmom prywatnym	związkom komunalnym i ich zakładom	Razem
1. Pożyczki wekslowe i dyskonto weksli	III	259.684	21.394	281.078
	IV	250.226	19.946	270.172
2. Pożyczki hipoteczne	III	161.982	16.581	178.564
	IV	156.259	16.321	172.580
3. Inne pożyczki	III	94.663	73.209	167.872
	IV	92.915	73.001	167.916
Razem	III	516.329	111.184	627.513
	IV	499.400	111.268	610.668

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.